

Sanovia 1923 Lesko 3-2 Start Rymanów

W dniu 11 listopada na stadionie przy alei Jana Pawła II odbył się ostatni mecz rundy jesiennej V ligi. Do Leska zawitała drużyna Startu Rymanów, zajmująca 11 miejsce w tabeli z dorobkiem 14 punktów.

W takich warunkach (murawa boiska była bardzo grząska) zawodnicy równo o 12.00 rozpoczęli grę. Mecz na początku wyglądał do chaotycznie. Drużyny mówiły w argonii piłkarskim „badaly” się nawzajem. Akcje jednych i drugich polegały na wyprowadzaniu piłki głównie rodzkiem pola, lecz nic konkretnego z tego nie wynikało. Bardzo często akcje Sanovii przerywane były faulami na 25 metrów od bramki Kielara. Dominacja Sanovii uwidoczniła się bardziej, a w 8 minucie dała efekt w postaci bramki Marcina Czenczka! Napastnik Sanovii, przyjął piłkę w polu karnym i z zimną krwią posłał piłkę obok bramkarza Startu. Bramka Marcina Czenczka.

Po tej bramce mecz wyrównał się. Akcje jednych i drugich przerywane były faulami, bardziej przez dobrze interweniujących obrońców. Drużyna Startu ożywiła się, chociaż utrzymywała się przy piłce. W 20 minucie w polu karnym faulowany był Penar i sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł do wiadczonego zawodnik Startu – Piotr Badowicz i pewnym strzałem ułożył piłkę w siatce. Po strzeleniu wyrównującej bramki przez Start obraz gry nie uległ zmianie. Gra opierała się głównie na grze skrzydłami, lecz akcje te dobrze przerywali boczni obrońcy obu drużyn. W 34 minucie nieoczekiwanie drużyna z Rymanowa objęła prowadzenie. Piłkę wrzuconą w pole karne przejął Penar, urwał się z pod opieki Ziembie i pewnym strzałem pod poprzeczkę pokonał Warzochę. Gospodarze po stracie bramki rzucili się do ataku. Dwie wręcz stuprocentowe okazje zmarnował Czenczek posyłając piłkę nad poprzeczkę. W 40 minucie strzał z rzutu wolnego Jacka Ziembie minimalnie minął bramkę strzeżoną przez Kielara. Jeszcze przed przerwą Ochmański mógł wyrównać stan meczu, ale dobrą interwencję popisał się bramkarz Startu. Do przerwy wynik brzmiał 2-1 dla gości. Drugą połowę wzmocnionych ataków zaczęła Sanovia. Piłkarze z Rymanowa ograniczali się do kontrataków, z których niewiele wynikało. Dobre okazje do strzelenia bramki mieli kolejno Sylwester Biesiada i Marcin Czenczek. Ten pierwszy uderzał z rzutu wolnego, lecz po raz kolejny fantastyczną interwencję popisał się Kielar, za Czenczek z ostrego kąta posłał piłkę obok słupka. Starania gospodarzy w 70 minucie dały efekt w postaci wyrównującej bramki! Z lewej strony piłkę przejął Lupa, zagrał do wbiegającego z prawej strony Ochmańskiego, a ten wbiegł z piłką w pole karne i silnym strzałem w krótki róg pokonał bramkarza z Rymanowa. Gol Ochmańskiego na 2-2.

Po tej bramce mecz ożywił się. Piłkarze Sanovii złapali przystawiony wiatr w żagle. Grali dobrze piłką, stwarzali sobie dogodną sytuację do strzelenia bramki. W 75 minucie po jednej takiej akcji Jakub Gembu mógł dać swojej drużynie prowadzenie, lecz po jego strzale z ledwie 10 metrów bramkarz gości odbił piłkę na rzut wolny. Szczególnie jednak po raz kolejny w tym sezonie uciechnęło się do drużyny gospodarzy. W 88 minucie długą piłkę do Biesiady zagrał Orłowski, ten wbiegł z nią w pole karne, zwiódł bramkarza i jednocześnie nie został przez niego powalony na murawę! Sędzia bez żadnych wątpliwości wskazał na 11 metrów, a bramkarza ukarał czerwonym kartką. W bramce Startu stanął zawodnik z pola – Piotr Badowicz. Do rzutu karnego podszedł sam poszkodowany i pewnym strzałem zdobył zwycięską bramkę w tym spotkaniu! Mecz był pełen walki, zaciętości i na pewno mógł się podobać. Szczególnie w drugiej połowie, kiedy gra zdecydowanie ożywiła się. Drużyna Sanovii Lesko pokazała swój charakter efektywnie wygrywając w samej końcówce meczu. Słowa pochwały należą się również kibicom Sanovii, którzy stworzyli wspaniałą oprawę meczów i przez całe spotkanie głośnym dopingiem wspierali swoją drużynę. Oby więcej takich spotkań na Leskim stadionie ze strony sportowej oraz kibicowskiej! Wspaniała oprawa kibiców Sanovii Lesko Wyniki pozostałych spotkań:

Lechia Baligród 3-2 Cosmos Nowotaniec
Przełom Besko 3-2 Wisłoka Nowy Międzybóże
Zgoda Zarszyn 3-1 Szarotka Uherce
Górniki Strachocina 0-2 Zamczysko Odrzyko
Brzozovia Brzozów 0-3 Rafineria/Czarni Jasło
Nafta Jedlicze 2-0 Bieszczady Ustrzyki Dolne
Stal II Sanok 4-1 Ostoja Kołaczyce

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć ze spotkania

zobacz wszystkie zdjęcia Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM relacja: Dariusz
Ochma skifot.: Mirosław Leszczyński